

W OBRONIE NARODU GRECKIEGO str. 2
ARTYKUŁ ILII ERENBURGA P. T. „STRACILI ROZUM” str. 3
STAŁY ROZWÓJ DZIAŁALNOŚCI TPRP W GDYNI str. 5

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, CZWARTEK 27 PAŹD ZIERNIKA 1949 R.

NR 296 (856)

ATEŃSCY UCZNIOWIE HIMMLERA chcą utopić we krwi naród grecki Wszyscy uczeni ludzie żądają położenia kresu faszystowskiemu terrorowi Dyskusja nad wnioskiem ZSRR w Komisji Politycznej ONZ

NOWY YORK PAP. W Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem w sprawie sytuacji w Grecji. Delegat rządu ateńskiego Popinelis zmuszony był przyznać, że rząd jego stosuje bezlitosne represje wobec działaczy demokratycznych.

Następnie wygłosił przemówienie delegat ukraińskiej Republiki Radzieckiej — Manuiliński.

Delegat ukraiński zaznaczył, że wiadomości napływające z Grecji świadczą o tym, że rząd ateński wzmaga swą terrorystyczną działalność, obawiając się, iż Zgromadzenie ONZ zażąda położenia kresu terrorowi. Tysiące patriotów greckich ginie w obozach koncentracyjnych. W oświatowym obozie „wychowawczym” na wyspie Makronisio bicia więźniów do utraty przytomności jest zjawiskiem codziennym. Świeczące rządy ateńskie poddają więźniów najokrutniejszemu torturowi. W ten sposób ateńscy uczniowie Himmlera mordują patriotów greckich, którzy walczyli bohaterstwo przeciwko okupantom hitlerowskim o wolność i niepodległość swej ojczyzny.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może pozostać obojętna wobec nieludzkiego terroru, panującego w Grecji.

W zakończeniu Manuiliński oświadczył, że delegacja USRR popiera propozycję radziecką i wezwał wszystkie delegacje do głosowania za tą propozycją.

Delegacja Polski, Białoruskiej Republiki Radzieckiej i Czechosłowacji także poparła propozycję radziecką.

Oświadczenie min. Wyszyńskiego

W odpowiedzi na przemówienia w sprawie propozycji radzieckiej

W 125 lecie zasłużonej placówki

Gratulacje ministra Dybowskiego dla Akademickiego Teatru Małego w Moskwie

W związku z 125 rocznicą powstania jednego z czołowych teatrów radzieckich moskiewskiego Akademickiego Teatru Małego, minister Dybowski przesłał dyrekcji i zespołowi tej zasłużonej placówki kulturalnej, depeszę treści następującej:

WYSOKIE ODZNACZENIA dla członków jury Konkursu Chopinowskiego

Prezydent R. P. w uznaniu wybitnych zasług upowszechnienia sztuki polskiej, przyznał wysokie odznaczenia państwowe 6 członkom jury IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Krzyż Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Paweł Sieriebriakow (ZSRR), Marguerite Long (Francja), Alfred Mendelsohn (Rumunia), Artur Hadley (Anglia) i Blas Galindo (Meksyk). Lew Oborin (ZSRR) który otrzymał już przed dwoma laty Komandor Orderu Odrodzenia Polski, odznaczony został obecnie Złotym Krzyżem Zasługi.

Uwaga redaktorzy gazetek ściennych!

W nadechdczą sobotę w Redakcji „Głosu Wybrzeża” odbędzie się NARADA REDAKTORÓW GAZETEK ŚCIENNYCH. W związku z tym część zakładów pracy nadesłała do Redakcji egzemplarze swych gazet, które posłużą podczas narady jako materiał pokazowy i dyskusyjny. Te zakłady pracy, które gazetki ściennych nie dostarczają, a posiadają egzemplarze na odpowiednim poziomie, proszone są o nadesłanie ich w CIĄGU DNIA DZISIEJSZEGO do Redakcji „Głosu Wybrzeża” Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11. Chodzi oczywiście o gazetki aktualne, wydane w ostatnim czasie.

Godzinę rozpoczęcia sobotniej narady podamy do wiadomości w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

nich ludzie nie należą bynajmniej do lewicy jak Artemios Joannides, konserwatysta z przekonania, lub stary pedagog i dziennikarz Barbanakis.

Kończąc przewodniczący delegacji radzieckiej raz jeszcze napominał bestialskie metody, stosowane w katowniach rządu ateńskiego i oświadczył: „Delegacja Związku Radzieckiego ma nadzieję, że komisja zdobędzie się na to, by uzyskać wstrzymanie wy-

konania wyroków śmierci w Grecji i będzie się domagała skasowania tych wyroków.”

Energiczny apel przewodniczącego delegacji radzieckiej o położenie kresu terrorowi monarchofaszystowskiemu w Grecji wywołał jawną konsternację wśród anglosaskich protektorów rządu ateńskiego.

Omawianie propozycji radzieckiej będzie kontynuowane na następnym posiedzeniu komisji.

Protest Centralnej Rady Zw. Zaw.

Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała do Organizacji Narodów Zjednoczonych energiczny protest w imieniu 3,5 miliona związkowców polskich.

„Wyroki ateńskiego trybunału wojennego — czytamy w piśmie CRZZ do ONZ — skazujące setki greckich związkowców za działalność związkową i przekonania demokratyczne, sprzeczne są z zasadami Karty ONZ.”

Polskie masy pracujące domagają się, aby ONZ położyła kres tym zbrodniom. Związkowcy polscy wierni idei międzynarodowej solidarności klasy robotniczej występująć będą wraz ze świato-

wym ruchem zawodowym, w obronie podstawowych praw i swobód związkowców greckich.”

Głos związkowców Szwecji

SZTOKHOLM PAP. Centralny Zarząd Szwedzkiego Demokratycznego Związku Kobiet wystosował do rządu ateńskiego oraz do poselstwa greckiego i ambasady USA w Sztokholmie protest przeciwko wyrokowi faszystowskiego sądu greckiego, skazującego na śmierć nauczycielkę grecką Katarzynę Talaghani.

Antyrobotnicza polityka sługusów imperializmu przyczyną kryzysu gabinetowego we Francji Lud walczy o rząd prawdziwie demokratyczny

PARYŻ PAP. — Komunistyczna grupa parlamentarna wydała komunikat w którym stwierdza, że:

1 Kryzys rządowy przedłuża się, ponieważ obecna większość parlamentarna zmierza z uporem do sprawowania władzy przeciwko klasie robotniczej i jej partii komunistycznej.

2 Masy ludowe przeciwstawiają się polityce reakcji, nędzy i wojny, aprobowanej przez wszystkie partie większości parlamentarnej.

3 Koła rządzące nie chcą położyć kresu polityce, której kraj sobie nie życzy, lecz pragną stałować głosowanie powszechne przy pomocy niesprawiedliwej ordynacji wyborczej, która by odbawiła partię komunistyczną mandatów.

4 Tego rodzaju kroki nie pozwolą na rozwiązanie problemów, które stoją przed krajem, lecz jedynie pogłębiają przeciwnie między kołami rządzącymi i masami ludowymi. Masy ludowe uświadamiają sobie w pełni kłamliwy i obłudny charakter takiej „demokracji”, jaką głoszą sprawcy nieszczęść Francji.

Komunistyczna grupa parlamentarna podkreśla, że wobec wytworzonej sytuacji należy wzmocnić jedność i akcję klasy robotniczej i mas ludowych i wysunąć żądania, zmierzające do uratowania Francji od katastrofy. Żądania te są następujące: położenie kresu polityce narzuczonej przez plan Marshalla i pakt atlantycki, zakończenie wojny w Vietnamie, zadośćuczynienie postulatów robotników, urzędników, bezrobotnych, chłopów, drobnych kupców i rzemieślników itd.

PARYŻ PAP. Przez całą Francję przechodzi fala manifestacji pod hasłem utworzenia rządu jedności demokratycznej.

W licznych fabrykach Paryża i okolicy przerwali pracę robotnicy przerwali pracę. Do prezydenta republiki przybyło około 100 delegacji młodzieży z poszczególnych zakładów pracy, z liceów i szkół wyższych oraz w imieniu demokratycznych organizacji młodzieżowych, by domagać się utworzenia rządu jedności demokratycznej, który zapewni narodowi francuskiemu pokój i pracę.

W zakładach metro paryskiego w Choisy młodzież wybrała wspólną delegację, która udała się do pałacu prezydenta Auriola. Przed pałacem zgromadziło znaczne siły policji.

W departamencie Haute Garonne odbyły się manifestacje robotnicze połączone z przerwaniem pracy pod hasłem walki o rząd jedności demokratycznej.

„Odejdźcie stąd!”

Brytyjski Komitet Obróńców Pokoju żąda zlikwidowania baz USA w Anglii

LONDYN, PAP. Delegacja Brytyjskiego Komitetu Obróńców Pokoju odwiedziła ambasadę USA w Londynie, ażeby przekazać rezolucję, przyjętą na ostatnim Brytyjskim Kongresie Obróńców Pokoju. Rezolucja ta protestuje przeciwko naradzie amerykańskich dyplomatów w Londynie i żąda zlikwidowania amerykań-



Mieszkańcy trójmiasta Wybrzeża zaopatrują się w ziemniaki na zimę w spółdzielniach. Ziemniaki przydzielane są na talony wydane przez zakłady pracy i instytucje społeczne. Na zdjęciu dwóch synów kolejarza Jabrockiego z Sopot odbiera 250 kg ziemniaków.

„Jesteśmy oczarowani osiągnięciami kraju socjalizmu”

Chłopi z Szamotuł dziękują Prezydentowi RP za umożliwienie wyjazdu do ZSRR

Prezydent R. P. otrzymał następujące pismo:

OBYWATELU PREZYDENCIE.

Zespół regionalny z Szamotuł składa Ci drogi nasz Gospodarzu najserdeczniejsze podziękowanie za umożliwienie wyjazdu do Związku Radzieckiego. Chwile, które spędziłyśmy w pierwszym na świecie kraju socjalizmu, pozostaną nam na zawsze w pamięci, jako najmiłsze w życiu. Jesteśmy oczarowani osiągnięciami narodów Związku Radzieckiego, które wyzwoliły z ucisku kapitalistycznego budują naprawdę szczęśliwe jutro.

Stolica światowego pokoju, Moskwa i jej bohaterki lud, z którym złączyły nas węzły serdecznej przyjaźni, będą dla nas przykładem walki o realizację planu 6-letniego, planu podstaw socjalizmu w naszym kraju.

(Następują podpisy).

Polonia francuska

do Prezydenta Bieruta

Rada komitetu kolonii letnich we Francji nadesłała do Prezydenta R. P. pismo następującej treści:

OBYWATELU PREZYDENCIE.

Rada komitetu kolonii letnich we Francji, wyraża gorące i serdeczne podziękowanie Rządowi Polskiemu i Obywatelowi Prezydentowi za

troskliwą opiekę nad dziećmi polskimi na emigracji. Rada dziękuje za ugoszczenie 1.200 dzieci z Francji na placówkach wczasów letnich w kraju i za umożliwienie urzędowania na terenie Francji kolonii letnich dla 2 tysięcy dzieci i półkolonii dla 10 tysięcy dzieci.

Dzięki trosce Rządu Polskiego, kilkanaście tysięcy dzieci polskiej emigracji robotniczej nabrało sił do dalszej pracy szkolnej i głębiej, serdeczniej przywiązało się do ojczyzny, do Polski Ludowej.

Komunistyczna Partia Szwecji piętnuje klikę Tito

SZTOKHOLM PAP. — Komitet Centralny Szwedzkiej Partii Komunistycznej wydał komunikat potępiający zdradziecką klikę Tito. Komunikat stwierdza, że klika Tito przeszła otwarcie do obozu imperializmu.

Szwedzka Partia Komunistyczna przesyła braterskie pozdrowienia komunistom Jugosławii, którzy mimo potwornego terroru kliky tytońskiej pozostali wierni ideom marksizmu-leninizmu.

Dr Grossfeld prezesem Izby Handlu Zagr.

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra handlu zagranicznego, mianował ob. dr Ludwika Grossfelda prezesem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Dyplomata USA szpiclował w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych doreczyło ambasadzie USA notę, w której, protestuje przeciwko szpiegowskiej działalności attache ambasady Johna G. Heyna.

MSZ stwierdza, że Heyn zbierał szczegółowe informacje o stanie produkcji przemysłowej w Czechosłowacji, werbuje sobie w tym celu do pomocy jednego z obywateli czechosłowackich.

Heyn ma opuścić terytorium CSR w ciągu 24 godzin.

Ambasador titowski Mrazowicz wydalony z Moskwy za szpiegostwo

MOSKWA (PAP). 25 października br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady jugosłowiańskiej w ZSRR notę następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego upoważnione jest przez rząd radziecki do oświadczenia rządowi jugosłowiańskiemu, co następuje: W toku procesu sądowego w Budapeszcie nad zdracą stanu i szpiegiem Rajkiem i jego współnikami ustalono, że obecny ambasador jugosłowiański w ZSRR Mrazowicz zajmował się przez długi czas działalnością szpiegowską i dywersyjną, skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu, oraz że będąc ambasadorem Jugosławii w ZSRR zamieszczał w prasie jugosłowiańskiej oszczerce i zmyślane wiadomości pod adresem Związku Radzieckiego.

W związku z tym rząd radziecki uważa za niemożliwe dalsze przebywanie Mrazowicza, jako przedstawiciela dyplomatycznego Jugosławii w ZSRR.”

Z całego świata

● TEL AVIV. Zakończył tu obrady XI Zjazd Partii Komunistycznej Izraela. Wybrano komitet centralny w składzie 15 członków i 10 kandydatów jak również centralną komisję kontroli partyjnej. Sekretarzem generalnym partii został Mikunis. Delegaci uchwalili telegram z pozdrowieniami do generalissimusa Stalina.

● LONDYN. W śróde żegluga przez kanał La Manche została wznowiona wobec niezwykle gwałtownego sztormu jaki szalał u wybrzeży W. Brytanii. Wiele statków osiadło na mieliznie lub zerwało się z kotwicy. Woda zalała niektóre odcinki wybrzeża. Sztorm dotknął również przeciwnie wybrzeże francuskie, gdzie 8 marynarzy zatonęło.

● BERLIN. Słynni pisarze niemieccy Heinrich Mann i Lion Feuchtwanger wystosowali do prezydenta Niemiec, Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka telegram, w którym w serdecznych słowach składają mu życzenia z okazji wyboru.

● PRAGA. 25 bm. ambasador L. Borkowicz wręczył odznaczenia 10 obywatelom, którzy za czasów okupacji uratowali życie 52 polskim jeńcom wojennym i więźniom politycznym, zbiegłym z transportów i obozów.

● PRAGA. Prezydent republiki powierzył kierownictwo urzędu spraw kościelnych min. sprawiedliwości, dr. A. Cepce.

Kierownikiem analogicznej instytucji w Słowacji został przewodniczący rady pełnomocników rządu dr. Husák.

ILIA ERENBURG

STRACILI ROZUM

Od dawien dawna mówi się, że wściekłość pozbawia człowieka zdrowego rozsądku; niczym niedźwiedź pcha się sam na wyostrożony kół. Postępowanie businessmenów amerykańskich zasługuje w pełni na miano szaleństwa. Nie brak im powodów do wściekłości: utracili oni Chiny. Pociągają się co prawda, że jednocześnie zyskali Tita, ale wszyscy rozsądni ludzie rozumieją, że 400 milionów posiada nieco większe znaczenie, niż jeden skapłowany renegat.

Długo tumanili oni ludzi blufem, że posiadają atomowy monopol, ale życie to nie poker i i sprawa zakończyła się wrzesniową kompromitacją. Utrzymują co prawda, że uda się im „skompenzować” utratę monopolu atomowego przez wciągnięcie Hiszpanii i Niemiec zachodnich do wojskowego bloku. Jednakże wszyscy rozsądni ludzie zdają sobie doskonale sprawę, że jeżeli można było wymachiwać bombą atomową, to wymachiwanie generałem Franco czy też taką parodią kanclerza, jak Adenauer, jest co najmniej śmieszne.

Podając się za filantropów, pragnących ulżyć cierpieniom bliźnich, opanowali oni Europę zachodnią. Lecyli ją planem Marshalla. Obecnie wszyscy widzą, że lekarstwo to doprowadziło pacjentów do żłobowej anemii. Twierdzą, że plan Marshalla zlikwiduje deficyt bilansu płatniczego i handlowego w krajach Europy zachodniej. W ciągu ostatniego roku deficyt ten znów zaczął wzrastać. Stracili więc zaufanie Europy zachodniej. Co prawda chępią się oni, że obecnie na rogu paryskiej uliczki du Bac wisi tabliczka z napisem Backstreet, że nowy minister spraw zagranicznych Belgii van Zeeland naturalizował się i przyjął obywatelstwo amerykańskie. Jednakże wszyscy rozsądni ludzie rozumieją, że minister spraw zagranicznych, posiadający obywatelstwo obce — to kłopotliwa anegdota, że na „Backstreet” mieszkają Francuzi, którzy nienawidzą swych nieproszonych opiekunów, wreszcie, że pochlebstwa lokajów nie zastąpią utraconej sympatii narodów.

W całym świecie rośnie oburzenie na działalność businessmenów amerykańskich. Pod ich adresem wypisują się przekleństwa w Chinach i Argentynie, w Wenezueli i Burmie, na Kubie i na Formozie. Gazeta egipska „Al-Kutla” pisze: „Ameryka jest głównym wrogiem wszystkich uciśnionych narodów”.

Ale businessmeni dodają sobie animuszu twierdząc, że głosuje na nich większość członków ONZ. Można skupować „martwe dusze”. Robi to nieboszczyk Cziczekow i to samo robią teraz dyplomaci amerykańscy zadowoleni, że na wysuwane przez nich wnioski padały głosy przedstawicieli zawieszonych w próżni rządu Czang-Kai-Szeka i rządów — widm z tamtego świata — figurujących na etacie Stanów Zjednoczonych. Obecny przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego, przedstawiciel rzekomo niezawisłych Filipin, Romulo, opublikował w wieku lat 18 elaborat pt. „Moja wiara w Amerykę”. Jednakże wszyscy ludzie nie pozbawieni krzty zdrowego rozsądku, widzą doskonale, że jeśli pan Romulo wierzy w Białą Dom, to nie oznacza to bynajmniej,

Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych remontuje zapórę wodną

Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku rozszerzyło swoją działalność na cały kraj. W Pilichowicach na Dolnym Śląsku przystąpiono ostatnio do robót remontowych przy wielkiej zaporze wodnej. Prace prowadzone są na głębokości 30 metrów. Do Pilichowic wyjechała z Gdańska specjalna ekipa fachowców.

Równocześnie usuwane są z różnych odcinków Wisły zniszczone konstrukcje mostów.

aby wszyscy Filipińczycy wierzyli w p. Romulo. WSYSCY ROZSĄDNI LUDZIE WIEDZĄ DOKONALE, ŻE NIE MOŻNA UWAGAĆ PARĘ TUZINÓW SZERYFÓW AMERYKAŃSKICH ZA PRZEDSTAWICIELI SUWERNYCH NARODÓW.

Wściekłość jest złym doradcą. Dlatego też w przemówieniach swych wykazują oni coraz mniej ostrożności, postępują coraz lekkomyślniej i coraz bardziej nieopatrznie. Powołują się na Lincoln i Jeffersona. Co za bzdura: mistrzem ich jest Forrestal. Jeden z tych panów domagał się niedawno przeniesienia ministerstwa wojny z Waszyngtonu w jakiś ciuchy zakątek. A przecież ich wszystkich należałoby przenieść do kliniki dla umysłowo chorych!

Miliony prostych ludzi zniecierpliwiły ich za to, że pot i lzy ludzkie przedestylowali w dolary. Ale i tego im za mało: OBECNIE ZAMIERZAJĄ PRZEDESTYLować W DOLARY KREW MILIONÓW LUDZI.

20 października br. generał Eisenhower oświadczył: „O ile kraj nasz zjednoczy się, to zdoła zapanować nad światem”. Po zabiciu jednego drapieżnika, inne drapieżniki nie zwierzęta zaczynają unikać siedzięb ludzkich, okrażają je z daleka. Powstrzymuje je zbawienny strach. Ale czy dawne to czasy, gdy opętany kapral wrzeszczał histerycznie o panowaniu nad światem? Czy dawne to czasy, gdy hordy tego szaleńca zostały rozbiite na polach rosyjskich i gdy sam pretendent do panowania nad światem dokonał nędznego żywota w piwnicach berlińskich? I oto obecnie generał amerykański wygłasza te same tyrady o panowaniu nad światem. Mógłby przecież przypomnieć sobie i zrozumieć, że konsekwentnym uwięzieniem tego rodzaju gadaniny jest jedynie trućnica lub pętla szubienicy! Ale oni nie pamiętają, nie zastanawiają się, nie myślą. Stracili coś więcej niż Chiny: stracili rozum.

Przestali już udawać miłośników pokoju. Nad „sekretem” bomby atomowej zlekka porykiwali. Gdy zaś dowiedzieli się, że „sekrety” nie ma, z paszcz ich wydarł się ryk ogłuszający. Na komisji senatu zadano generałowi Bradleyowi dość niedwuznaczne pytanie: „Czy posiadanie przez Związek Radziecki broni atomowej utrudni operacje desantowe na wybrzeżu nieprzyjacielskim? Generał Omar Bradley odpowiedział z niemiłą otwartością: „Tak, spowoduje to wzrost trudności operacji desantowych”. Nie ma potrzeby podkreślać głupiej pyszałkowatości i zarozumiałości tego rodzaju gadaniny. Wszyscy wiedzą doskonale, że Amerykanie wola depeze gratulacyjne i dochody z land-lease'u, niż desanty. Wszyscy pamiętają również, że kiedy armie hitlerowskie, osłabione w bojach na Wschodzie, rozpoczęły kontrofensywę w Ardenach, generał Eisenhower zwrócił się do armii radzieckiej o pomoc. Z zuchwałych słów generała Omara Bradley'a można by się pośmiać. Ale przygotowana przez nich nowa rzeź ludzka nie ma w sobie nic śmiesznego. Jest ona oburzająca i ohydna.

Rekordowy załadunek cykorii do Holandii

25 bm. opuścił Gdynię s/s „Euterpe”, zabierając 500 ton ładunku, w czym partie ok. 300 ton polskiej cykorii, przeznaczonej dla odbiorców holenderskich. Statek ten załadowany został w rekordowo szybkim czasie gdyż ładunek przywozowy 200 ton i wywozowy 500 ton, firma „Portorob” przeładowała w ciągu 39 godzin. Świadczy to o wysokim poziomie organizacyjnym firmy „Portorob”, której praca zjednała sobie już niejednokrotnie uznanie armatorów zagranicznych.

Przy załadunku statku wyróżnili się przodownicy: Sołdek

chwałych słów generała Omara Bradley'a można by się pośmiać. Ale przygotowana przez nich nowa rzeź ludzka nie ma w sobie nic śmiesznego. Jest ona oburzająca i ohydna.

Gazeta „Match” pisze: „Po raz pierwszy punkt widzenia uczonych amerykańskich pokrywa się z punktem widzenia ich dawnych przeciwników — sfer wojskowych. Uważają oni, że Ameryka ma wszystko do stracenia, że wszystkim ryzykuje i że lepiej rozpocząć wojnę teraz, kiedy ma ona przewagę ilościową zarówno pod względem broni atomowej, jak i w dziedzinie lotnictwa”. Po takiej wypowiedzi, któż jeszcze ośmieli się utrzymywać, że tego rodzaju „uczeni” i wojskowi są zwolennikami pokoju?

Narody całego świata odpowiadają: „Nigdy, przenigdy Anglicy nie pozwolą zniszczyć swojej z takim trudem zagospodarowanej wyspy dlatego tylko, że właściciele amerykańskiego trustu stałowego mają wilcze apetyty. Nigdy wnuki sankiulotów i komunarów nie staną do walki o panowanie businessmana nad światem. Nigdy Włosi nie zgodzą się na poświęcenie swego przepięknego kraju dla sprawy podwyższenia kursu akcji „Standard Oil”. Zresztą błędem byłoby sądzić, że amatorzy „operacji desantowych” znajdą wielu zwolenników w samej Ameryce. Obecnie na ten renio Stanów Zjednoczonych

S/s „SOLDEK” zafrachtowany przez „Nawigatora”

Maklerska firma „Nawigator” w Gdyni zawarła z firmą „Polimport” w Brukseli kontrakt na frachtowanie 80.000 ton węgla z zastrzeżeniem przewiezienia ładunku statkami polskimi. S/s „Soldek” — jako pierwszy statek, zabrał w ramach tej umowy 2.305 ton węgla ze Szczecina za przeznaczeniem do Gandawy. Odbiorcą ładunku jest firma „Polimport”, będąca przedstawicielem Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Belgii.

WZROST TONAŻU STATKÓW zawiązujących do Szczecina

W pierwszym etapie pracy portu szczecińskiego przybywały tu przede wszystkim jednostki o małym tonażu, ponieważ Szczecin nie był jeszcze wyposażony w odpowiedni sprzęt przeładunkowy i odczuwał brak fachowców. Obecnie daje się zauważyć stały wzrost przeciętnego tonażu jednostek, zawiązujących do Szczecina. Jest to rezultat wykonanych inwestycji, które gwarantują szybką obsługę statku. Port szczeciński zdobył już zagranicą dobrą opinię i z tego powodu zagraniczni armatorzy kierują doń coraz większe jednostki.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

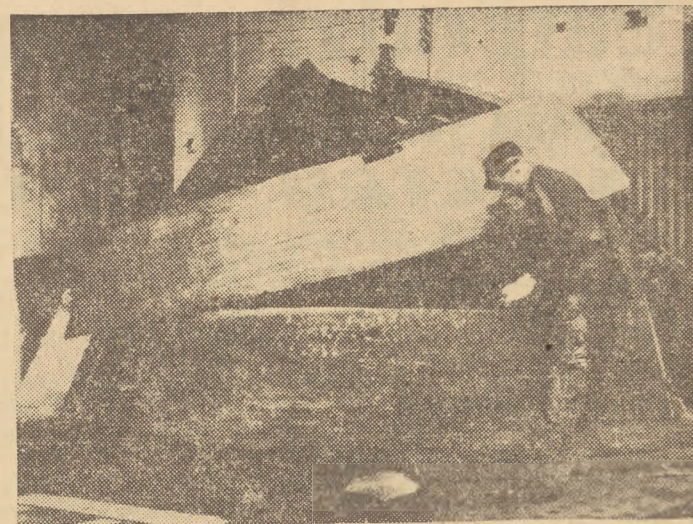
łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.

W pierwszym kwartale br. przeciętny tonaż statku przybywającego do Szczecina wynosił nieca-

łkowicie 800 BRT. Liczba ta w odniesieniu do 2 kwartału wzrosła do 900 a w 3-cim do 950 BRT.



Montowanie części szczytowej na ługotrawlerze w hali kadłubowej Stoczni Północnej Foto A. Kwiatkowski.

Zakończenie III etapu współzawodnictwa rybaków

Ostatnio zakończony został III etap współzawodnictwa pracy w rybołówstwie morskim. W związku z tym odbywają się na terenach poszczególnych Urzędów Morskich uroczystości, w czasie których załogi produkujących jednostek otrzymują nagrody. W dniu 29 bm. odbędzie się uroczyste zakończenie etapu współzawodnictwa rybaków helskich.

W dniu 31 bm. na uroczystej akademii w sali Teatru „Wybrzeże” w Gdyni nagrodzeni zostaną przodownicy pracy przedsiębiorstw, których załogi robotnicze są zrzeszone w Związku Zawodowym Transportowców. Akademii organizuje Główny Komitet Współzawodnictwa przy ZZZ.

W ostatnim etapie współzawodnictwa załóg „Arki” wyróżnili się obsady 3 kutrów — „Arka 15”, „Arka 1” i „Arka 11”, które złożyły rekordową ilość ryb. W dzia-

le przetwórstwa przodownikiem pracy została Helena Bronk i Grzegorz Heronim. W dziale reperacji sieci wyróżnili się Jan Kunat i Zygmunt Bukowski, zaś w produkcji worków dorszowych Lucja Lipińska.

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Gościńcu wykonają roczny plan produkcji

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Zakład nr 4 w Gościńcu — jedna z największych tego rodzaju placówek w Polsce — wykonały w dniu 6 października roczny plan produkcji. (J.W.)

028 proc. wzrosła produkcja Ukrainy w III kwartale bieżącego roku

Urząd Statystyczny Republiki Ukrainy opublikował dane o wynikach wykonania planu gospodarczego republiki w III kwartale 1949 roku.

Przemysł Republiki Ukrainy wypełnił plan trzeciego kwartału w dziedzinie produkcji globalnej w 102 proc.

W porównaniu z trzecim kwartałem 1948 roku produkcja najważ-

niejszych gałęzi przemysłu wzrosła: surowki — o 30 proc., stali — o 38 proc., walcówki — o 49 proc. koks — o 29 proc., rudy żelaznej — o 34 proc., rudy manganowej — o 57 proc., węgla — o 20 proc., energii elektrycznej — o 33 proc., lokomotyw szerokotorowych — o 61 proc., taborów — o 29 proc.

Wzrosła również produkcja lokomotyw o napędzie Diesla, pługów traktorowych, kombajnów, młocarek i innych maszyn rolniczych.

Ogółem w porównaniu z trzecim kwartałem 1948 roku produkcja globalna republiki wzrosła o 28 proc.

Wybitne sukcesy osiągnięto również w dziedzinie rolnictwa. Kolchozy, ośrodki maszyn i sowchozy uprzągnęły do dnia 10 października uprawy zbożowe z powierzchni o 760.000 ha i kukurydzy z powierzchni o 655.000 ha większej niż w roku ubiegłym. Pomyślnie przebiega akcja sprzętu buraka cukrowego, słonecznika i innych upraw technicznych.

Plan przeładunków kolejowych Ukrainy wykonany został w 101 proc. Prace inwestycyjne w ciągu 9 miesięcy 1949 roku wynoszą 114 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

zawodnictwa wśród marynarzy, dzięki któremu zmniejszyły się koszty eksploatacji statku.

M/s „Transylwania” utrzymuje regularną komunikację na linii Konstanca—Istanbul—Haifa—Malta—Marsylia i z powrotem. Obecnie dyktans ten pokonywany jest w krótszym czasie, niż przed wojną.

Jest to rezultatem prawidłowo realizowanego przez załogę ruchu współzawodnictwa pracy. Marynarze rumuńscy uważają współzawodnictwo za nową wyższą formę pracy w służbie swojej ludowej ojczyzny. (4)

„TRANSYLVANIA” pierwszy rumuński statek pasażerski w porcie gdańskim

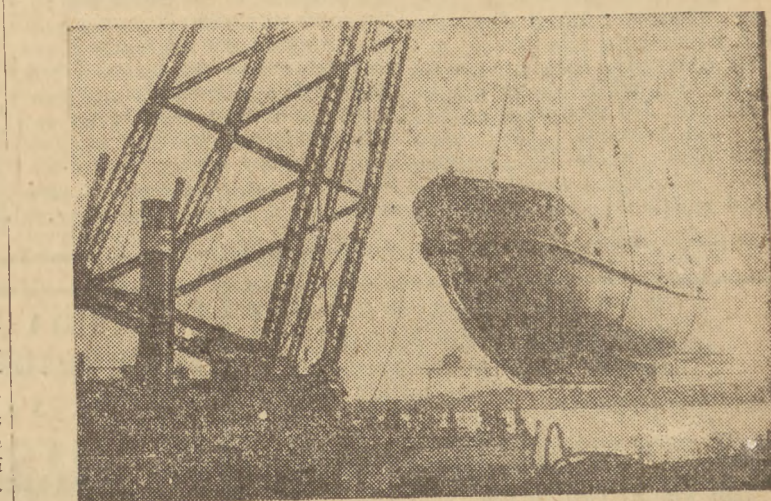
szczenia dla 369 pasażerów i 1.200 ton ładunku. Nowoczesne urządzenie nawigacyjne zapewniają bezpieczeństwo żeglugi.

W chwili obecnej ogółem w skład floty pełnomorskiej Rumunii wchodzi 6 jednostek. W najbliższym czasie stocznie rumuńskie ukończą budowę trzech nowoczesnych motorowców, przystosowanych do żeglugi pełnomorskiej.

Na pokładzie statku pozostało niewiele marynarzy. Rumuni ciekawie są Gdańsk i z radością skorzystali z okazji zaznajomienia się z życiem w Polsce. Rozmawiamy z marynarzem Dimitrescu. Z jego ust dowiadujemy się o wielkich przemianach, jakie zaszły w Rumunii od czasu oswobodzenia kraju przez Armię Radziecką. „Czas wyzysku kapitalistycznego już minął” — mówi. — Teraz pracujemy nad ugruntowaniem reform, wprowadzonych przez rząd ludowy. Zbawienne skutki tych reform już odczuwamy. Warunki pracy na statkach znacznie się poprawiły. Na „Transylwani” mamy własny komitet załogowy, który sprawuje kontrolę nad gospodarką materialną i żywiołową. Czas wolny

od zajęć możemy spędzić w świetlicy okrętowej, bogato zaopatrzonej w pisma i książki.”

Kpt. Popescu z uznaniem wspomina o osiągnięciach ruchu współ-



Wodowanie holownika za pomocą 100-tonowego dźwigu Stoczni Gdańskiej. Foto A. Kwiatkowski.



Teatr odznaczony orderem Lenina

125-letni jubileusz moskiewskiego Teatru Małego

ŚWIĘTEM KULTURY RADZIECKIEJ

Przed 125 laty — 27 października 1824 roku — odbyło się pierwsze przedstawienie Moskiewskiego Teatru Małego. Od pierwszych lat swego istnienia Teatr Mały stał się kolebką tych wspaniałych tradycji realistycznych sceny rosyjskiej, które w przyszłości legły u podstaw całego teatru rosyjskiego. Tradycje te — to przede wszystkim dążenie do prawdy życiowej, ścisła więź z ludem oraz postępowość.

W Teatrze Małym odbyły się prapremiery najsłynniejszych komedii rosyjskich: A. Gribo-

nadał chlubny tytuł ludowej artystyki republiki.

Ścisła, więź łączyła Teatr Mały z Aleksandrem Ostrowskim. Pierwsze sztuki Ostrowskiego zapoczątkowały nową erę w życiu Teatru. „14 stycznia 1858 roku do światła przyszedł pierwszy niepokój autorskich i pierwszego powodzenia — pisał Ostrowski w swojej autobiografii. — Wystawiono moją komedię: „Nie siadaj do nie swoich sań“.

Przed oczyma widza, wyczarowana geniuszem Ostrowskiego, przesunęła się cała gama życia rosyjskiego, ukazali się ludzie

po dziś dzień pozostali wierni przyjaźni z Ostrowskim. Symbolem jej jest pomnik wielkiego dramaturga, postawiony w okresie władzy radzieckiej przed wejściem do Teatru Małego.

Rewolucja Listopadowa przyniosła Teatrowi Małemu szerokie możliwości rozwoju. Teatr Mały stał się jednym z najbardziej lubianych przez widza radzieckiego.

W pierwszym okresie po rewolucji artyści Teatru Małego, Jeremolowa, Jużyn, Sadowski i inni, zaczęli objeżdżać kluby robotnicze i formacje Armii Radzieckiej, wystawiając przeważnie utwory

Teatr Mały był jednym z pierwszych w ZSRR teatrów, który do swego żelaznego repertuaru wpro- wadził utwory dramatycznych radzieckich. W sztuce „Lubow Jarowa“ K. Tieniewa po raz pierwszy na scenie zjawili się postacie ludzi rewolucji. Językiem sztuki scenicznej teatr mówił widzowi o bohaterskiej walce młodej republiki radzieckiej, o jej walce o wolność, o wielkie idee Lenina i Stalina.

W ślad za Treniewem wystawia li swe sztuki w Teatrze Małym: A. Tolstoj, L. Leonow, K. Simonow, A. Korniejczuk, B. Romanow, W. Gusiew, N. Pogodin, B. Lawreniow, A. Pierwincew, A. Safronow, K. Paustowski i wielu innych.

W uznaniu wybitnych zasług Teatru Małego dla rozwoju radzieckiej sztuki teatralnej, rząd radziecki odznaczył teatr orderem Lenina. Wielu jego pracowników otrzymało nagrody stalinowskie za poszczególne inscenizacje.

Najstarszy teatr dramatyczny Moskwy obchodzi swój 125-letni jubileusz, wierny artystycznym zasadom: prawdy życiowej, idei postępowych i służby narodowi.

125-letni jubileusz Teatru Małego jest świętem całej radzieckiej kultury.

KONSTANTY ZUBOW
Reżyser Teatru Małego
laureat nagrody stalinowskiej

Dlaczego jestem przyjacielem Związku Radzieckiego?

Poniżej zamieszczamy urywki dalszych wypowiedzi uczestników konkursu ogłoszonego przez Zarząd Miejski TPPR w Gdańsku z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

„Jestem dzieckiem ludu, synem robotnika i robotnicy rolni, która wyjeżdżała na „Saksy“, tracąc zdrowie na obszarach mroźnych za kawałek czarnego, tłuczonego chleba. Umarła młodo... Wiem, że tysiące, dziesiątki tysięcy moich braci i siostr, które rok rocznie przez wiele dziesiątek lat, wyjeżdżały szlakiem poniewierki na Saksy, Pomry, do francuskich kopalń węgla i w brzytwe dzungli, wespół z milionami rodaków znalazło dziś pracę we własnej ojczyźnie, i pracuje nie dla fabrykantów, obszar- ników i kulaków, a dla siebie.

Za to jestem przyjacielem Związku Radzieckiego. Jestem przyjacielem Związku Radzieckiego dlatego, że mi- lionom wydziedziczonych powrócił godność ludzka, że uczynił z nich pierwszych obywateli kraju i rozpalil jutrzeńską wolność nad clemionymi ludami świata, nad ludami kolonialnymi i pół- kolonialnymi, ludami, którym misjonarze jak na urągawisko pra- wili o sprawiedliwości i miłości bliźniego, kiedy bat impe- rialistycznych wyzyskiwaczy orał nagie grzbiety w krwawe brudzy.

Sam znałem wiele biedy. Byłem i bezrobotnym i jeńcem wojennym i przez pięć lat robotnikiem rolnym na niemieckim fol- worku. Poznałem faszyzm w teorii i w praktyce.

I jestem przyjacielem Związku Radzieckiego dlatego, że stał się dzięki genialności swego wodza i bohaterstwu narodu po- gromcą niemieckiego faszyzmu i obrońcą pokoju światowego“.

„SŁAWOMIR“

„Cała polska ziemia pokryta jest grobami naszych radzieckich przyjaciół, którzy za wolność naszej Ojczyzny poświęcili życie. Nie ma już zleniawionych faszystów, rozpierających się na naszych polskich ziemiach, a zamiast ryku samolotów i huku bomb — słyszę dziś w Polsce sześć kielń i łopat.

Dzięki poparciu i doświadczeniu ZSRR mamy dziś Polskę dążącą wytrwale i zwycięsko ku socjalizmowi, Polskę, o którą tyle lat walczyły i o której marzyły szerokie masy pracujących, Polskę wolną od wyzysku i rządów burżuazji.

Swą pokojową polityką ZSRR rozciąga przed nami przyszłość wolną od groźby nowej wojny, przyszłość lepszego bytu człowieka pracy“.

„POLKA“

Godna naśladowania inicjatywa spółdzielni gminnej w Zelechow

Tysiące gromad wiejskich w całym kraju podejmują zobowiązania dla uczczenia Kongresu połączeniowego.

Uchwały podejmują przedstawiciele gromad na przedkongresowych naradach gminnych i powiatowych. W uchwałach tych chłopów zobowiązują się spłacić wszelkie kredyty i podatki oraz FOR przed dniem Kongresu Zjednoczenia SL i PSL (27 listopada).

Obok spłaty należności, chłopowie uchwalają wykonanie ochotniczo różnych prac, jak np.: naprawa mostów, dróg, budowa świetlic i szkół, przekraczanie planów dostaw tuczniaków i ziemiopłodów, organizowanie kobiet wiejskich itd.

Uchwały szeregu gromad, jak np. Stare i Nowe Cieszkowo pow. płońskiego zawierają m. in. postanowienie rozpoczęcia na ich terenie zespołowej uprawy roli.

Wśród biorących udział w naradach pracowników spółdzielni gminnych na czoło wysunęli się pracownicy spółdzielni z gminy Zelechow, pow. Garwolin. Zobowiązania ich obejmują wszystkie dziedziny pracy spółdzielni, od skupu ziemiopłodów, kontraktów tuczu i skupu bydła i drobiu do udziału w pracy oświatowej i powiększania kolportażu pism oraz rozprzedaży książek.

Fakt, że zobowiązania spółdzielni zostały uchwalone na ogólnym zebraniu, że pracownicy poszczególnych działów zgłaszali realne zobowiązania odnośnie udoskonalenia w ich pracy oraz to, że cały personel zobowiązał się usprawnić obsługę skupu i sprzedaży, by chłop jak najmniej czasu tracił na załatwianie spraw — nadaje tym zobowiązaniom szczególną wagę.

Obok zobowiązań o przekroczenie zakupów, pracownicy postanowili przekroczyć o 50 proc. plan zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe.

Zdarza się niekiedy, że spółdzielnia wypelnia w 100 proc. swój plan, a chłop posiadający jeszcze dużo ziemiopłodów na sprzedaż. W takim wypadku chłopowie sprzedają swoje produkty pokątnie nabywcom i spekulantom, którzy ich wyzyskują. Dążność do zakupu i do chłopów całej nadwyżki towarowej (przekrocze-

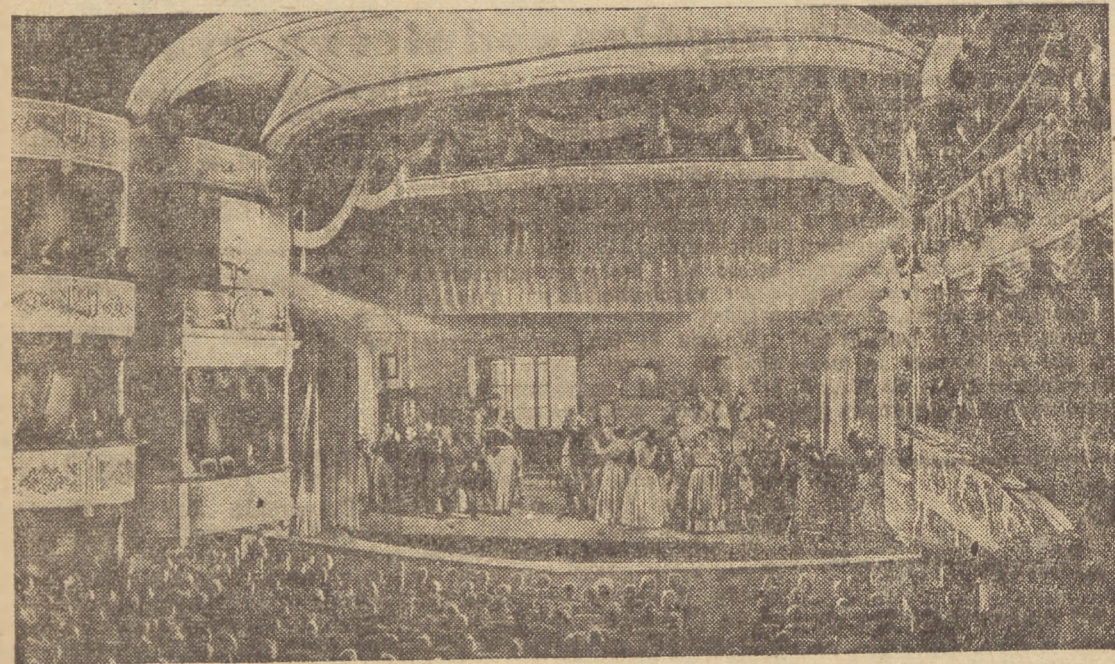
nie planów) po słusznej i sprawiedliwej cenie — oto najlepsza zachęta dla chłopów do powiększenia ich produkcji.

Poważnym hamulcem w pracy spółdzielni jest niejednokrotnie niesprawnie i powolna obsługa, jak np. wypłacanie chłopom pieniędzy za dostarczone produkty w parę dni po zawarciu kontraktu. Spółdzielnia w Zelechow, aczkolwiek odznacza się szybkością i regularnością w spłacaniu wszelkich należności i na tym odcinku postanowiła jeszcze bardziej usprawnić swoją pracę. Fakt ten zasługuje na specjalne podkreślenie, bowiem natychmiastowe wypłacanie chłopom pieniędzy ułatwia im niejednokrotnie spłacenie w terminie raty długów lub należności podatkowych.

Trzecie zobowiązanie o przekroczeniu o 50 proc. zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe, uzupełnia poprzednie. Wiś obok nawozów i narzędzi potrzebuje również materiałów włókienniczych, galanterii, książek i zeszytów. Jakże często spółdzielnie nie doceniają tej części pracy. Wybory komitetów członkowskich wykazują, że przyczyną takich zjawisk jest często niedbalstwo lub nieuczciwość kierownictwa spółdzielni. Na wielu zebraniach okazało się, że PZGS zawiadamiał spółdzielnię gminną o tym, że ma na składzie buty, sznurowadła, płótno czy galanterię, których spółdzielnia nie brała, podczas, gdy chłopowie za te towary musieli przepłacać prywatnym spekulantom.

Dobrze będzie, gdy w całym kraju inne spółdzielnie podejmą wyzwanie Zelechowa. Współwzrostu w wykonywaniu obowiązków wobec społeczeństwa i państwa — to najlepszy sposób głosowania za jednością ruchu ludowego i za sojuszem robotniczo-chłopskim.

F. STOLINSKI



Sala moskiewskiego Teatru Małego podczas przedstawienia.

jedowa „Biada rozumowi“ i „Rewizor“ M. Gogola. Stąd zaczął się tryumfalny pochód po scenach rosyjskich i zagranicznych utworów wielkiego dramaturga rosyjskiego Aleksandra Ostrowskiego.

Sztuki jego w interpretacji aktorów Teatru Małego brzmiały, jak namiętny protest przeciwko samowładztwu carów, przeciwko gwałtowi, przemocy i despotyzmowi.

Postępowa pogląd społeczne przekształciły scenę teatru w trybunę, z której aktorzy przemawiali do widzów. Podnosząc sztukę sceniczną do godności służby społecznej, Teatr Mały budził w ludziach dążenie do wolności, wiarę w lepsze jutro.

Galerię znakomitych aktorów rosyjskich, którzy występowali na scenie Teatru Małego, otwierają: Michaił Szczepkin i Paweł Moczalow.

Wraz z ukazaniem się na scenie Szczepkina zniknął patetyczny deklamacyjny bohater, zja- wił się natomiast żywy człowiek, z jego codziennymi przeżyciami i szczerymi uczuciami. Szczepkin, ten genialny aktor-samouk, był człowiekiem postępowym. Łączyła go osobista przyjaźń i wspólnota dążeń społecznych z takimi ludźmi, jak Bieliński, Hercen, Gogol, Puszkina.

Równocześnie ze Szczepkinem występował na scenie Teatru Małego wielki tragiczny rosyjski, Paweł Moczalow, który porwał widzów swym ogromnym temperamentem dramatycznym. Moczalow ukazywał dumna, milującą wolność, duszę człowieka z ludu, wyrwy- jąca się z mroków carskiej Rosji ku świetlanej przyszłości.

Ci dwaj wielcy realiści, prawdziwi artyści ludowi zapoczątkowali całą plejadę słynnych aktorów Teatru Małego stanowiących dumę i chwałę rosyjskiej sztuki dramatycznej. Wy- starczy tu wspomnieć o wielkiej aktorce, Marii Jeremolowej, która całą siłą swojej mi- łości ojczyzny, całą nienawiść do tyranii, wkładała w sztukę sceniczną. Jej monologi wstrząsały słuchaczami. Jeremolowa była przez wiele lat „bożyszczem“ młodzieży rewolucyjnej. Rząd radziecki jej pierwszej

wszelkich zawodów, wszelkich warstw społecznych.

Ale przyjaźń Teatru Małego z Ostrowskim nie ograniczyła się do przeszłości trzydziestoletniego okresu bezpośredniego kontaktu i owocnej współpracy. Teatr Mały

o silnym zabarwieniu społecznym. Siegnęto do dzieł wielkiego pisarza proletariackiego. Maksyma Gorkiego: w roku 1919 wystawiono „Starca“, a i w późniejszych latach Teatr Mały wystawiał kil- kakrotnie sztuki Gorkiego.

Czułość i troska o zakład pracy cechują gdańskich stoczniowców

„Tutaj dyżurni robotnicy wpisują swoje spostrzeżenia, dotyczą- ce zabezpieczenia maszyn produk- cji i urządzeń fabrycznych“ — ob- jaśnia tow. Łakomy, jeden z człon- ków grupy zabezpieczeniowej na rzedzielni Stoczni Gdańskiej. W jego ręku widać starannie polinio- wany, przybrudzony nieco od cze- stego użycia zeszyt, wypełniany wyraźnym piśmem robotniczych kontrolerów, którzy po każdej zmianie wpisują swoje uwagi. „Tam już jest blaznane zabezpiec- czenie, zrobione na skutek naszej interwencji“ — zauważa tow. Ła- komy, widząc, że czytam notatkę o braku zabezpieczenia przy ta- blicy rozdzielczej. Tych uwag jest więcej i dzięki robotniczym mel- dunkom zmieniono wiele w zabez- pieczeniu maszyn i urządzeń Sto- czni Gdańskiej. Zbudowano meta- lową ochronę na transformator Nr. 21, który przez wystawienie na działanie deszczu stał zagra- żać uszkodzeniem sieci, zwiększo- no ilość punktów świetlnych, za- mieniono 28 szaf drewnianych na metalowe, zmniejszając niebez- pieczeństwo pożaru.

Troskę robotniczą o bezpieczeń- stwo zakładu pracy odczuwa się w Stoczni na każdym kroku. „Nie zdarza się już — mówi młody tokarz tow. Bojman — żeby ktoś zostawił motor włączony po pracy, albo pracował na dwóch fazach zamiast trzech“. Robotnicy dbają o swoje maszyny. Zarów- no tow. Bojman jak i tow. Łakomy, mają wiele do powiedzenia o trosce robotników o zakład pra- cy i o tym, ile naprawdę pozy- tecznych rzeczy już zrobiono. Nie mogą tylko powiedzieć nic kon- kretnego o działalności grup za- bezpieczających. Wiedzą, że pow- stały, lecz nie umieją jeszcze ko- rzystać z nich jako systemu orga- nizacyjnego, jako skutecznego na

rzędzia walki robotniczej z nie- przebiegającym w środkach wro- giem klasowym.

Podobnie jest w odlewni. Tu bezpartyjny aktywista ob. Józef Wąsik potrafił dokładnie objaś- nić, jakie kroki zabezpieczające urządzenia i produkcję przedsię- wzięli robotnicy odlewni. „Mamy jeszcze sporo kłopotów z tym na- szym dźwigiem. Remont był prze- prowadzony niestannie i teraz ciągle nam się psuje, a może spo- wodować i większą awarię. Ale cóż, meldujemy, prosimy o napra- wę, a „elektryczny“ jakiś się tym nie przejmując“. „No a cóż na to grupa zabezpieczająca“? — pyta- niny. Z nieco zakłopotanego uśmie- chu ob. Wąsika, który przecież sam jest jej członkiem widać, że i tu działalność grupy nie ujęła jeszcze w precyzyjny formę or- ganizacyjną samorządnej czujności i troski o zakład pracy, jak i cechuje robotników stoczniowców.

W „mechanicznym I.“ ob. Bryl, mistrz oddziału, pokazu- je szereg wypadków, gdzie czujne ucho robotnika i jego troska o maszynę wychwyciły fałszywą dźwięki jej pracy i uchroniły państwo od milio- nów strat. Tak było z to- karką obsługiwana przez ob. Kuczkowskiego, gdzie zdradli- we stuki sygnalizowały uszko- dzenia, a robotnicza przeczor- ność zapobiegła większej awa- rii, tak było z bolcami przy strugarec ob. Morawskiego, gdzie gdyby nie dostrzeżono w porę wytarcia mogłoby dojść do oberwania się ruchomego, wielkiego biału. I znów to sa- mo. Wszędzie zwiększona czuj- ność robotnicza i ich poczucie odpowiedzialności świadcza o tym, że poszczególne robotnik- dła o to, żeby „jego“ maszyną, żeby „jego“ stocznią dobrze pracowały. Lecz nosi to wszy-

stko charakter indywidualnej działalności uświadomionych robotników, poczuwających się do odpowiedzialności za pracę całego zakładu. System grup zabezpieczeniowych nie prze- niknął jeszcze do masy stocz- niowców.

A szkoda. Bo system taki już w Stoczni opracowano. 3 — 4 o- sobowe grupy złożone z naj- lepszych towarzyszy i uświa- domionych bezpartyjnych ro- botników, istniejące przy każ- dym oddziale i każdej zew- nętrznej brygadzie remonto- wej, kierowane przez tow. Za- jęzkowskiego i poddane ścis- łemu nadzorowi rady zakładowej i podstawowej organizacji partyjnej są właśnie tą formą organizacyjną, która potrafi należycie wykorzystać wielki kapitał robotniczej czujności klasowej i ich troski o fabry- kę.

Stan zabezpieczenia narzędzi, maszyn i owoców pracy robo- tników stoczniowców, będzie wtedy z pewnością jeszcze lep- szy niż dotychczas.

(St.O.)

Księgowych, kalkulatorów, pom. sił biurowych

z wykształceniem średnim poszukują od razu: Państwowe Gospodarstwa Rolne Zespół Grocho- wo w Sztutowie.

Wynagrodzenie w gotówce i naturaliach w/g Układu Zbiorowego Pracy. Mieszkania zapew- nione. Zgłoszenia osobiste lub pisemne. 2878/k

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
Nr. 7 Gdańsk — Oliwa, ul. Piastowska 4
tel. 525-85 i 428-31 ogłasza

nieograniczony przetarg ofertowy

na rozwój cegły rozbiórkowej samochodami wżgl. furmankami z miejsc składowych w Gdań- sku do budowy Przedsiębiorstwa na trasie Gdańsk — Oliwa. Otwarcie ofert nastąpi dnia 7. XI. 1949 r. o godz. 12 w P.B.P. Nr. 7. Podkłady przetar- gowe otrzymać można w P.B.P. Nr. 7 — pokój 5. 2907/k

Poszukujemy wykwalifikowanego

KSIĘGOWEGO

do księgowości przebitkowej obeznanego z jed- nolitym planem kont.

Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej dla Prac. Spółd.

Zgłoszenia kierować do Gminnej Spółdzielni „Sam. Chłopska“ Nowa Wieś w Lęborku, skrytka pocztowa 109. 2915/k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację

służbową PRIM na nazwisko

Leopold. 2909

ZGUBIONO kartę RKK wy-

daną Wrzeszcz na nazwisko

Rychol Piotr. 2910

ZGUBIONO legitymację

PZPR 0836331, służbową nr.

53, zaświadczenie UBP na

nazwisko Matenga Helena;

zaświadczenie UBP na naz-

wisko Majda Jerzy. 2911.

ZGUBIONO legitymację

służbową nr. 7963 na naz-

wisko Czaplicki Izidor. 2912

ZNISZCZONO dowód osob-

isty na nazwisko Rakowski

Czesław oraz żony Rakow-

skiej Mieczysława Elżbię. 2906

TUCZARNIA DROBIU
Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich
Gdańsk-Zaspa ul. Roosevelta

przyjmie od zaraz:

• 20 mężczyzn niewykwalifikowanych
100 kobiet skubaczek

Warunki pracy w/g umowy zbiorowej. 2881/k

GDYNIA AMERYKA LINIE
ŻEGLUGOWE S. A. W GDYNI

poszukuje

STOLARZY
MURARZY I ZDUNA

Zgłoszenia G. A. L. Gdynia. Portowa 15

Wydział Personalny II piętro 2913 k

4 000 ROBOTNIKÓW P. P. B. stanie do odgruzowania Gdańska

4.000 robotników i pracowników Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych staje w dniu 29 bm. w sobotę, na kilka godzin do pracy przy oczyszczaniu Starego Miasta z gruzów. Załogi poszczególnych przedsiębiorstw przybędą wraz ze swym technicznym taborem, a więc samochodami do wywożenia gruzu, transporterami i innymi maszynami. Zbiórka uczestników na Placu Drzewnym o godz. 13.

W dniu 30 bm. staną do pracy przy odgruzowaniu Gdańska inwalidzi wojenni, zrzeszeni w koło gdańskim. Zbiórka uczestników nastąpi o godzinie 8 przed lokalem koła powiatowego, skąd nastąpi wyjazd samochodem na miejsce pracy. (n)

Zebranie delegatów Spółdzielni Spożywców

W dniu wczorajszym odbyło się w Gdańsku zebranie delegatów Spół-

Zamknięcie wystawy architektury radzieckiej

Wystawa architektury radzieckiej zamknięta zostanie w dniu 27. bm. a nie 30. bm. jak planowano. Powodem skrócenia terminu trwania wystawy jest konieczność wysłania eksponatów do Łodzi.

Sprzedaż obuwia bez talonów

Z dniem 20 bm. zniesiono sprzedaż obuwia na talony. Obecnie tak obuwie skórzane, jak i gumowe mogą otrzymać członkowie Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji. Wyjątek stanowią jedynie robocze mięskie buty gumowe, których sprzedaż odbywać się będzie tak jak dotychczas — na talony. (l)

Mięso na bony i listy imienne

W dniach 27, 28 i 29 bm. sprzedawane będzie na bony i listy imienne mięso, w następujących ilościach: kupon Nr 14 — bonu PRR — 1 kg, kup. Nr 14 kat. PRS — 0,5 kg, kup. Nr 24 list imienny R — 1 kg, ten sam kupon kat. S — 0,5 kg.

Rejestracja dzierżawców działek

Celem uporządkowania ewidencji dzierżawców ogródków działkowych ORZZ w Gdańsku przeprowadzimy w okresie do dnia 15 grudnia rejestrację kandydatów na dzierżawców działek na rok 1950. Rejestracji podlegają także dotychczasowi dzierżawcy, którzy powinni uiścić opłatę za

Włamanie do sklepu spółdzielczego w Sopocie

W nocy z 25 na 26 bm. w Sopocie przy ul. Władysława IV, nieznanymi sprawcami, po wybitu szyby w sklepie Spółdzielni Spożywców Nr 24, skradli ok. 4 kg. masła, pewną ilość śmietany i kilka bochenków chleba. Wyjaśnieniem sprawy zajęła się MO. (l)

Poniżej podajemy drugą część artykułu W. Minajewa, który ukazał się w Nr 43 tygodnika „Nowoje Wremia”.

Allan Dulles osiadł w Szwajcarii, gdzie utworzył tzw. „Ośrodek Europejski OSS”. Jedną stroną działalności tego ośrodka sądzę, że na specjalną uwagę w związku z procesem Rajka i jego współników. Zdemaskowanie grupy Rajka i proces budapesteński miały ogromne znaczenie dla wykrycia najbardziej zdradzieckich planów kreciej roboty imperiaizmu w Europie wschodniej, a w szczególności — dla wykrycia roli wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Działający w krajach europejskich liczni wywiadowcy amerykańscy rozwinieli działalność, zmierzającą do zdzierżnienia kontaktów z tzw. „elementami lewicowymi”. Przy pomocy tych nowych agentów, którzy przeszli na żołąd wywiadu amerykańskiego i przy pomocy już wcześniej zwerbowanych agentów OSS przeniknęło do ruchu oporu i — za pośrednictwem podziemnych antyfaszystowskiego — do organizacji robotniczych i demokratycznych Europy.

Dla pokierowania tą stroną działalności OSS zostaje utworzony specjalny wydział z majorem Arthurem Goldbergem i George Prattem na czele. Do tej pory Pratt był radcą prawnym „Waszyngtońskiego Biura Narodowych Stosunków Pracy”. Biuro to oddało do dyspozycji OSS personel, obeznany z ruchem robotniczym w krajach europejskich. Starając się być jak najbliższej areny działania wspomniany wydział

Warzyw na zimę nie zabraknie Centrala Spółdzielni Ogrodniczych przyjmuje zbiorowe zamówienia załóg fabrycznych

W ostatnim czasie wzniósł się znacznie ruch w placówkach Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. Ludność trójmiasta intensywnie przygotowuje zapasy jarzyn na zimę. Dzięki dobremu urodzajom warzyw wszyście mogą się zaopatrzyć w odpowiednią ilość kapusty, buraków, marchwi itd.

Z doświadczeń lat ubiegłych wynika, że każdy mieszkaniec Wybrzeża spożywa przeciętnie ok. 70 kg jarzyn rocznie. Opierając się na tej cyfrze Centrala Spółdzielni Ogrodniczych przystąpiła do przygotowania

zapasu na okres zimowy. Ogółem zapotrzebowanie wynosi ok. 6.000 ton jarzyn. W pierwszych dwóch dekadach października rozprawdzono ponad 1.700 ton. Państwowe Gospodarstwa Rolne i Gminne Spółdzielnie postawiły do dyspozycji Centrali ok. 3.000 ton jarzyn.

Dla ułatwienia ludziom pracy kupna, Centrala Spółdzielni Ogrodniczych dostarcza jarzyny do zakładów pracy na listy imienne. Robotnicy zatrudnieni w zespole portowym, a mieszkający na prowincji, będą mogli odebrać zamówione jarzyny w miejscu zamieszkania. Zamówienia przyjmują Rejonowe Spółdzielnie Ogrodnicze w Gdańsku, Tczewie i Elblągu.

Dla zabezpieczenia jarzyn zgromadzonych na okres zimowy Centrala przystąpiła do budowy specjalnej przechowalni, która pomieści 500 ton towaru. Jedną komorę przechowalni jest już czynna.

Zapotrzebowanie na owoce wynosi na terenie trójmiasta ok. 100 ton miesięcznie. Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zgromadziła w przechowalni w Gdańsku ok. 500 ton zimowych owoców, a w Gdyni — 400 ton. Ponadto zgromadzono w Tczewie 120 ton, w Elblągu

Dziś wyrok w procecie o nadużycia przy rozdziale puszek blaszanych

W drugim dniu rozprawy przeciwko pracownikom WOB „Daimon”, Zarządu Przemysłu Konserwowego w Gdyni i współwłaścicielowi wędzarni ryb „Mewa” oskarżonym o nadużycia przy rozdziale puszek blaszanych zostali przesłuchani świadkowie oskarżenia. W godzinach popołudniowych zeznawali świadkowie obro-

ny. Wyrok w tej sprawie zapadnie w dniu dzisiejszym.

Stały rozwój działalności TPPR w Gdyni

Oddział miejski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Gdyni powiększył swe szeregi w ostatnich miesiącach br. W chwili obecnej nie ma na terenie miasta, ani jednego większego zakładu, w którym by nie organizowało się kóło Towarzystwa. Ogółem Gdynia posiada już 126 kół środowiskowych.

Szczególnie ożywiona działalność

prowadzi zarząd oddziału w mieście, poświęconym pogłębieniu przyjaźni z narodami radzieckimi.

Oprócz różnych imprez, organizowanych przy pomocy Komitetu Obywatelskiego zarząd oddziału gdyńskiego TPPR położył duży nacisk na propagandę prasy i książki. W wszystkich kółach odbywają się odczyty na ten temat, w wielu przedsiębiorstwach urządzono stoiska z książkami. Kół przystąpiły do organizacji własnych bibliotek wydawnictw radzieckich, tak beletrystycznych, jak i fachowych.

Do dalszego ożywienia działalności Towarzystwa na terenie Gdyni przyczyni się prowadzone wspólnie z oddziałami miejskimi w Gdańsku i Sopocie. Współzawodnictwo to obejmuje m. in.: zakładanie i prowadzenie bibliotek, urządzanie imprez, popularyzujących osiągnięcia ZSRR. Współzawodnictwo to zostanie zakończone w czerwcu przyszłego roku. Nowością w działalności organi-

Co usłyszymy na piątkowym koncercie FILHARMONII BAŁTYCKIEJ

W najbliższy piątek, 28 bm. usłyszymy laureatkę Konkursu Chopinowskiego, Tamarę Gusiewą, która wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy e-moll Chopina. Koncert ten Gusiewa zagrała w finale konkursu.

Tamara Gusiewa jest uczennicą znakomitego pianisty i pedagoga Neuhauza. W 1945 r., na konkursie muzycznym w Moskwie Gusiewa jako młodzieńca 19-letnia pianistka, otrzymała czwarte miejsce, wykazując już wtedy dojrzałość interpretacji i doskonałe opanowanie instrumentu.

Następny punkt programu — „Tańce gruzińskie” Wano Muradelli, odznaczający się harmoniczną ostrością i egzotycznym nastrojem.

Trzecim punktem programu piątkowego koncertu będzie I. Symfonia „Armeńska” Chaczaturiana. Skomponowana w 1934 r., poświęcona jest piętnastej rocznicy utworzenia Armiejskiej Republiki Radzieckiej. Symfonia ta zawiera w sobie wszystkie charakterystyczne cechy wielkiego talentu Chaczaturiana: jest pełna radości

życia, barwna, błyskotliwa, śmiała harmonicznie, a przy tym przepojona żywymi ormiańskimi intencjami.

Orkiestrą dyrygować będzie Bohdan Wodiczko.

Koncert odbędzie się 28 bm. o godzinie 19.30 w sali Państwow. Teatru „Wybrzeże” we Wrzeszczu Al. Rokossovskiego 15.

Teatry

Teatr Państwowy w Gdańsku — Wrzeszczu — Koncert śpiewaka muzycznego Kennetha Spencera. Początek o godz. 19.30.

Teatr Państwowy w Gdyni — o godz. 15 przedstawienie dla młodzieży szkolnej — „Poskromienie złośnicy”.

Teatr Państwowy w Sopocie — nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Bitwa o Stalingrad”. Początek o godz. 15, 18 i 20.

Wrzeszcz — Bajka — „Radziecka Ukraina”, kolorowy film, dla młodzieży dozwolony. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Oliwa — Polonia — „Guramiszewi” dozw. od lat 14, seanse godz. 16, 18 i 20.

Sopot — Polonia — „Bitwa stalingradzka”, godz. 16, 18 i 20.

Sopot — Bałtyk — „Złoty róg”, dozw. od lat 14. Początek o godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Fala — „Baryłeczka”. Początek o godz. 18 i 20.

Gdynia — Promień — „Bitwa o szczyty”, dozwolony dla młodzieży od lat 14. Seanse w godz. 18 i 20.30.

Gdynia — Atlantik — „Wilcze doły”, dozw. od lat 14. Seanse w godz. 16, 18.30 i 21.

Gdynia — Warszawa — „Trzeci Szturm”, o godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Goplana — „Młodzi fdu”, film radziecki dla młodzieży dozwolony. Początek o godz. 16, 18 i 20.

Elbląg — Bałtyk — „As wywiadu”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na czwartek, 27 bm.

5.10 — Początek audycji, 5.15 — Streszcz. wiad. poran., 5.20 — Koncert dla świata pracy, 6.00 — Streszcz. wiad. porannych, 6.05 — Muzyka rozrywkowa, 6.35 — Gimnastyka, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program dnia, 7.10 — Muzyka rozrywkowa, 7.50 — Program audycji i imprezy dnia — lok.

8.00 — Muzyka rozrywkowa, 8.35 — Przerwa, 11.37 — Sygnał czasu i hejnał z W. Mariackiej — Kraków, 12.04 — Dziennik południowy oraz przegląd prasy st., 12.25 — Przerwa, 12.35 — Program dnia, 13.30 — Muzyka obładowa, 14.00 — Kronika Czechosłowacji, 14.15 — „Prasa Wybrzeża pisze” Wiad. miejsc. — Muzyka — lok., 14.30 — Aud. dla wsi. lok., 14.40 — Felieton morski — lok.

14.55 — Koncert solistów, 15.30 — „Budujemy Nieznanow” aud. dla dzieci, 15.50 — Aud. Społecznego Komitetu Radiof. Książ, 15.55 — Muzyka rozrywkowa, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.20 — „Dzieje operetki” cz. IV w opr. prof. St. Siedzińskiego, lok., 16.45 — „Przełom tygodnia na Wybrzeżu” w opr. Miecz. Wiśniewskiego — lok., 17.00 — „Słuchamy muzyki”, aud. w opr. W. Rudzińskiego, 17.35 — „Murzyn z kopali złota” — słuch. dla mł. d. 18.00 — „Z kraju i ze świata”, 18.15 — Muzyka ludowa, 18.40 — Wschodnia radiowa kurs I, 19.00 — Muzeum Kultur Ludowych, reportaż, 19.15 — Iwan Pawłow — słuchowisko, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Muzyka, 20.40 — Muzyka rozrywkowa, 21.00 — Muzyka popularna, 21.40 — Niziny, powieść E. Orzeszkowej, od 21.22 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok., 22.15 — Koncert muzyki ludowej, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program na dzień następny, 23.15 — Mistrzowie Bel-Canta — płyty, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

ZŁOTE GODY zasłużonych dla polskości gdańszczan

W tych dniach małżeństwo Szczecińskich, czynnych działaczy przedwojennych towarzystw polskich, zamieszkałe w Gdańsku od 50 lat obchodziło 50-lecie godów małżeńskich. Paweł Szczeciński był za czasów okupacji hitlerowskiej wielokrotnie przesładowany, szczególnie za oddanie gruntu dla

ochronki polskiej w Gdańsku-Oruni.

Z okazji złotych godów prezydent Gdańska tow. P. Stolarek złożył jubilatowi w obecności przewodniczącego MRN tow. B. Gemzy serdeczne życzenia oraz wręczył im w darze 10.000 zł.

nizacja aktów terrorystycznych przeciwko demokratycznym kierownikom ruchu oporu oraz propagowanie taktyki wyczekiwania i wyrzeczania się czynnego oporu przeciwko okupantom hitlerowskim.

Podczas wojny Stany Zjednoczone i Anglia przeciwstawiały się działalności organizacji oporu, pozostających pod

Zakulisowa strategia amerykańskich imperialistów (2)

kierownictwem komunistów. Jedynym wyjątkiem była grupa Tita, któremu OSS udzielało wydatnego poparcia. Tak np. w Bari utworzono specjalną organizację, zajmującą się systematycznym dostawami broni i materiałów wojennych dla Tita. Na czele jej stał agent OSS, John Halmiton (aktor filmowy z Hollywood, bardziej znany pod nazwiskiem Sterlinga Haydena). Jak donosiła autorka wspomnianej wyżej książki „Plaszczy i sztylet”, Tito otrzymał staraniem OSS sporo ekwipunku wojennego i amunicji. Obecnie motywy hojności imperialistów amerykańskich stały się zupełnie zrozumiałe, podobnie jak zrozumiałe są przyczyny przebywania licznych misji angielskich i amerykańskich przy sztabie Tita i przy sztabach poszczególnych formacji armii jugosłowiańskiej, walczącej przeciwko Niemcom. Na budapesteńskim przewodzie sądowym stwierdzono, że od roku 1944

Tito otrzymywał potajemnie kontakt z Allanem Dullesem, że OSS zaopatrywało Tita i jego pomocników w broń, ponieważ uważało ich za swą zakonspirowaną awangardę na Bałkanach.

W ten sposób zaczęto realizować niegdyś daleko idące zakusy imperialistów, zmierzające do stordowania sił demokratycznych, do wprowadzenia ko-

W nawiązaniu przez wywiad amerykański i angielski wspólpracy z trockistowsko-faszystowskimi władzami Jugosławii, ogromną rolę odegrał kontakt tych wywiadów z Gestapo i wywiadem hitlerowskim. Po wojnie niektórzy pracownicy wywiadu amerykańskiego niejednokrotnie chętnie się, że dysponowali tajną agenturą w hitlerowskim ministerstwie spraw zagranicznych, w Gestapo i w wywiadzie niemieckim.

Oświadczył to np. generał Donovan w publicznej dyskusji na temat „Jakiego pragniemy pokoju”, która odbyła się w Nowym Jorku w kwietniu 1946 roku. W jednym ze swych artykułów ten sam generał pisał, że jak agentowi jego udało się uzyskać pracę w Gestapo itd. Zdaniem autorów tych doniesień, fakty takie mają świadectwo o specjalnej zrzeczności i wybitnych osiągnięciach wywiadu amerykańskiego. W rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się zgoła inaczej.

Wywiad amerykański nie tylko posiadał agentów we wspomnianych organach hitlerowskich, lecz również znajdował się w stałym kontakcie z ich przywódcami. Co więcej, w ciągu całej wojny za pośrednictwem specjalnych emisariuszy utrzymywał on stosunki z poszczególnymi przywódcami hitlerowskimi. Jednym z pełnomocników wywiadu amerykańskiego, który utrzymywał te kontakty, był Allan Dulles. Dzięki bliskim stosunkom z finansjerą (jak wiadomo, firma adwokacka braci Dulles, Sullivan and Oronwell obsługuje bank Schroedera oraz trust Rockfellowa i inne)

uchodził on wśród finansistów i przemysłowców niemieckich za „swojego człowieka”. Wyzykując podczas wojny swe dawne kontakty, zdołał wejść na drogę do kół pruskiej szlachezki i arystokracji.

W roku 1944, przy wydatnym udziale wywiadu angielskiego i amerykańskiego, zorganizowano w tych kołach spisek w celu uprzątnięcia Hitlera i utworzenia w Niemczech takiego rządu, z którym — z pominięciem Związku Radzieckiego — Stany Zjednoczone i Anglia mogłyby zawrzeć odrębny pokój.

O udziale wywiadu amerykańskiego w tym spisku opowiada w swej książce jeden ze spiskowców, pułkownik niemiecki, Fabian von Schlabrendorf. Książka ta, opublikowana w Nowym Jorku w roku 1947, pt. „Onal że nie zabił Hitlera”, została przygotowana do druku przez zastępcę kierownika ośrodka europejskiego OSS, Hero von Hevernitza. Przedmowę do książki napisał generał Donovan, a w redakowaniu jej brał udział sam Allan Dulles. Autor oświadcza wręcz, że spiskowcy pozostawali w stałym kontakcie z Dullesem. Na kilka dni przed 20 lipca 1944 roku — datą projektowanego zamachu stanu — do Berlina przybył z poleceniami „Dullesa” niejaki Hans Berndt Gisevius, wicekonsul niemiecki w Zurychu, pełniący jednocześnie od 1943 roku funkcje szpiega amerykańskiego, (c. d. n.)

W. MINAJEW,

